

„Fałszywi przyjaciele”



Dom, Kriminalist, Kot – to trzy niemieckie słowa, które na pierwszy rzut oka brzmią bardzo znajomo. Nie oznaczają jednak wcale domu, kryminalisty ani uroczych kotków.



Kryminalista włamał się do domu i zabrał kocura, to po niemiecku wcale nie:

Ein Kriminalist ist in den Dom eingebrochen und hat den Kot gestohlen.

Bardzo możemy się zdziwić, gdzie wylądujemy, gdy poprosimy, żeby ktoś nas podwiózł „**zum Dom**”, reakcją Niemca na wiadomość, że „**Kriminalist**” nam się włamał do domu lub zapachem naszych rąk po pogłaskaniu „**Kot**”.

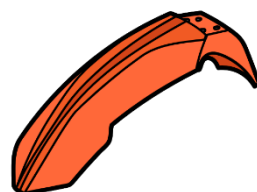
Wspomniane wyżej słowa to tzw. „fałszywi przyjaciele”, czyli wyrazy w obcym języku, które są łudząco podobne do znanych nam z innego języka, jednak o zupełnie innym znaczeniu.

- **Der Kriminalist** wcale nie oznacza kryminalisty, lecz wprost przeciwnie: kogoś, kto przestępstwa wyjaśnia i pracuje najczęściej w Policji.
- **Der Dom**, to w pewnym sensie dom, ale dom boży, bo słowo to oznacza duży kościół, katedrę. Przykładem jest znany Kölner Dom, czyli katedra w Kolonii czy też Berliner Dom, jej berlińska koleżanka.
- Z kolei jeśli **der Kot** ma coś wspólnego z kotami, to chyba tylko z ich kuwetą (**das Katzenklo**). **Der Kot** to po niemiecku kał lub błoto.

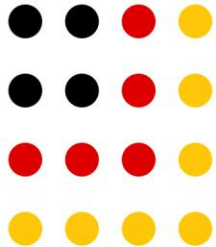


In der Debatte bewarfen sich die Politiker mit Kot. – Podczas debaty politycy obrzucali się błotem.

Z kolei słowo **der Kotflügel** wcale nie oznacza kocich skrzydeł, lecz błotnik, np. w rowerze lub samochodzie.



Jak więc powiedzieć po niemiecku nasze zdanie „Kryminalista włamał się do domu i zabrał kocura”?



Kryminalista to **der Verbrecher**, lub w tym przypadku **der Einbrecher** – włamywacz. Dom to oczywiście **das Haus**, natomiast kocur to **der Kater**.

Der Einbrecher ist ins Haus eingedrungen und hat den Kater weggenommen.

Od razu rzuca nam się w oczy kolejny fałszywy przyjaciel: **der Kater** to wcale nie katar, który po niemiecku nazywa się **der Schnupfen**.



Ich habe mir schon wieder einen Schnupfen geholt.

Znów złapałem karar.

Może się też zdarzyć, że znajomy Niemiec zaprosi Was do swojego apartamentu. Jeśli zabraliście ze sobą kąpielówki z nadzieją na kąpiel w jacuzzi, możecie się srogo rozczarować.

Das Appartement lub **das Apartment** to po niemiecku po prostu mieszkanie, najczęściej wyposażone, acz niewielkie, z aneksem kuchennym (**die Kochnische**). Polski apartament, czyli luksusowe mieszkanie, to po niemiecku **die Luxuswohnung**.

W luksusowych mieszkaniach mieszkają często sławni artyści w dodatku popijając jakiś drogi rum.

Jak się domyślacie, nie będzie to wcale:

Der Artist schlürft Ruhm in seinem Appartement.

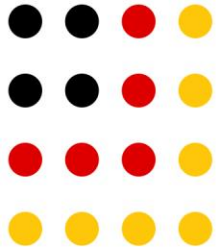
Sprawa z apartamentem jest już jasna, chodzi nam zdecydowanie o **eine Luxuswohnung**, może nawet **ein Penthouse**, który ma to samo znaczenie, co po polsku. Następne słówko, które może sprawić problem to **der Ruhm** – oznacza ono sławę, nie rum!

Der Sportler erreichte den Gipfel des Ruhmes.

Sportowiec osiągnął szczyt sławy.

Jest on więc **berühmt**, czyli sławny.





Jednak spokojnie, rum to po niemiecku **der Rum**. Ważne jest tylko, aby odróżnić długie „u” w słowie **der Ruhm**, czyli sława, od krótkiego w słowie **der Rum**, czyli rum.



Wisienką na torcie jest **der Artist**, który artystą wprawdzie jest, ale jeśli chcecie go spotkać, to raczej niż do pracowni malarskiej, udajcie się do cyrku – oto jego miejsce pracy, chodzi bowiem o cyrkowca. Polski artysta, to po niemiecku **der Künstler**, czyli ktoś, kto zajmuje się **die Kunst** – sztuką. Nasze zdanie „Artysta sący rum w swoim apartamencie” brzmieć więc będzie:



Der Künstler schlürft Rum in seiner Luxuswohnung.

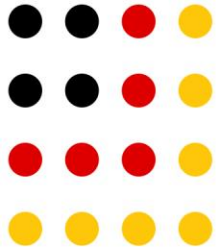
Den Rum można zdobyć na przykład w sklepie monopolowym. Nie jest to jednak **ein Monopolgeschäft**, lecz ewentualnie **ein Spirituosengeschäft**. Odpowiednikiem polskiego monopolowego może być też **der Spätkauf**, zwany potocznie **Späti**, którego nazwa pochodzi od długich godzin otwarcia.

Natomiast **den Ruhm** można zdobyć na przykład wygrywając jakiś konkurs. Jeśli jednak Niemiec powie wam **Ich gehe in Konkurs**, nie życzcie mu połamania nóg (**Hals- und Beinbruch**), lecz okażcie więcej empatii i współczucia. **Der Konkurs** oznacza bankructwo, niewypłacalność. Nie jest więc żadną wesołą nowiną. Polskie słowo konkurs może mieć różne odpowiedniki. Głównym tłumaczeniem będzie **der Wettbewerb**.

Die Stadt hat einen Wettbewerb für Architekten ausgeschrieben und ein Projekt aus China hat gewonnen.

Miasto rozpisało konkurs dla architektów i projekt z Chin wygrał.





Die lokale Firma hat den scharfen Wettbewerb mit den Giganten verloren und Konkurs angemeldet.

Lokalna firma przegrała ostrą konkurencję z gigantami i ogłosiła niewypłacalność.



Ciekawym słowem, które często niepoprawnie jest używane w języku niemieckim, jest akurat. Po niemiecku istnieje słowo **akkurat**, ale oznacza ono dokładny, porządkowy, akuratywny.

Er hat die Nachricht sehr akkurat verfasst.

Sformułował wiadomość bardzo starannie/akuratnie.

Polskie słowo akurat ma dwa znaczenia. Jak wyrazić je po niemiecku?

Pierwsze znaczenie to tuż przed chwilą, dopiero co. Po niemiecku będzie to **gerade** (właśnie) lub nawet **gerade eben** (dosłownie przed chwilą).

Ich habe mit ihm gerade (eben) gesprochen.

Dopiero co / akurat z nim rozmawiałem.

Ich war gerade am Kochen, als er mich angerufen hat.

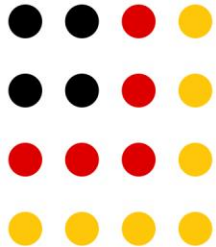
Akurat gotowałam, gdy do mnie zadzwonił.

Kolejne znaczenie słowa akurat to wyrażenie zdziwienia i sprzeciwu zarazem. Po niemiecku jest na to wyrażenie **von wegen!**

Alles ist in Ordnung. – Von wegen!

Wszystko jest w porządku. – Akurat!

Do nieporozumienia może też dojść, gdy przedstawimy kogoś jako kolegę używając słowa **der Kollege**. Niemieckie słowo ma specyficzne znaczenie. Oznacza kolegę, ale tylko z pracy, czyli jest synonimem do współpracownika. Nie możemy więc go użyć w kontekście kolegi z klasy albo ze studiów. Co zatem powiedzieć?



Czasami wystarczy **der Bekannte / die Bekannte** – znajomy / znajoma:

Ein Bekannter von mir ist Buchhalter. Ich kann ihn bezüglich der neuen Steuervorschriften fragen.

Mój znajomy jest księgowym. Mogę dopytać go o te nowe przepisy podatkowe.

Możemy powiedzieć też **ein Freund von mir** – jest to już wyższy stopień zażyłości, ale nie musi wcale oznaczać wielkiego przyjaciela – słowo **Freund** jest po niemiecku bardziej elastyczne. Ważne, by nie powiedzieć **mein Freund** – to oznaczałoby już partnera życiowego.

Ein Freund von mir ist Automechaniker.

Mój kolega jest mechanikiem samochodowym.

Możemy też użyć słowa **der Kumpel**, czyli kumpel/kolega lub w przypadku kolegi ze szkoły lub ze studiów odpowiednio **der Schulkamerad** lub **Kommilitone** (nawet jeśli te słowa dla Polaków brzmią dziwnie i kojarzą się jedynie z wojskiem).

Skoro już jesteśmy przy kolegach z pracy: jak powiedzieć po niemiecku, że pracujemy na pełen etat? Uwaga, nie ulegajmy pokusie użycia słowa **der Etat**. Pełny etat to **die Vollzeit**.

Ich arbeite Vollzeit.

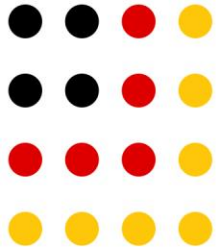
Pracuję na pełen etat.

Der Etat, który czytamy bez „t” na końcu to budżet państwa, który uchwalany jest przez parlament.

Das Parlament stimmt über den neuen Etat ab.

Parlament głosuje nad nowym budżetem.

Tak na marginesie: pewną pułapką jest też pół etatu. Jeśli cały etat to **die Vollzeit**, to wydawałoby się, że jego połowa to **die Halbzeit** – niestety jest to



mylne założenie. **Die Halbzeit** to na przykład połowa czasu gry w meczu. Pół etatu powinniśmy bardziej tłumaczyć jako częściowy etat – **die Teilzeit**.

Pomyłki mogą zdarzyć się nawet podczas pogadanki o pogodzie. Często możecie usłyszeć wtedy od Niemców słowo **Grad**. O co im chodzi? Jaki grad? Przecież jest piękna pogoda, dlaczego oni ciągle mówią o gradzie. Otóż **der Grad** to po niemiecku stopień – zarówno w kontekście temperatury, jak i mierzenia kątów.



Wie viel Grad haben wir heute?

dziś mamy stopni?

Natomiast zamrożnięte kulki spadające z nieba, to po niemiecku **der Hagel**.

Bei dem Unwetter gab es Hagel, der gegen die Scheiben des Gewächshauses trommelte.



Podczas burzy był grad, który stukał w szyby inspektu.

Mamy nadzieję, że dzięki temu materiałowi uda Wam się uniknąć nieporozumień. Na szczęście Niemcy najczęściej są świadomi pomyłek obcokrajowców, kiedy słyszą słowo, które nie pasuje do kontekstu. Jeśli zdarzy Wam się mimo wszystko językowa gafa, spróbujcie obrócić to w żart. Z własnego doświadczenia wiemy, że Niemcy najczęściej reagują z zainteresowaniem, gdy dowiadują się, że jakieś słowo z ich języka po polsku oznacza coś zupełnie innego.

Pozdrawiamy serdecznie

Agnieszka Drummer

Współpraca:

Mateusz Chrostek

